

Lipka świetnie „indywidualizuje” kolejne fragmenty narracji, rozwija językowe portrety postaci, wykorzystuje rozmaite żargony – także po kilkunastu stronach możemy dość łatwo rozpoznawać nie tylko charakterystyczne dykcje kolejnych bohaterów, ale też odczytywać ich (często niezbyt szlachetne) intencje i śledzić (często skomplikowane) motywy ich postępowania. [...] Ileż w tej niewielkiej książeczce kontekstów! [...] Kompozycja Statku szaleńców (klasyczna trójdzielna konstrukcja, schematyczni bohaterowie, ogólne kategorie przestrzenno-chronologiczne) ciąży ku paraboli. Czego jak czego, ale erudycji z pewnością Krzysztofowi Lipce nie brakuje. [...] Owszem, jest w tym cieście zbyt wiele rodzynek, ale smak całości bywa pociągający. Zwłaszcza tam, gdzie Krzysztof Lipka dotyka relacji między „normalnością” i „nienormalnością”, rozmaitych granic dzielących zdrowie i chorobę, płynnych zależności pomiędzy społeczną normą i aberracją. [...] Jakże łatwo zapominamy, że wystarczy niewiele, by to, co zgodnie uznajemy za „normalne” (powszechnie akceptowalną formę życia), zmieniło się w „uporządkowaną codzienność”, pozbawiona zupełnie znamion pasji, zaangażowania, twórczego blasku. [...] Ale skoro tak, skoro w każdym z nas jest wariat to – jak wynika z lektury nowej książki Krzysztofa Lipki – nie musi to być zła wiadomość.

**Artur Madaliński**, *W każdym z nas jest wariat*, „Nowe Książki” 2021, nr 6.

Choć od początku łatwo przewidzieć, że to wyprawa w czasie której doprowadza się bohaterów „do punktu omega”, nic w czasie jej trwania nie jest oczywiste. I tak jak bohaterowie nie mogą opuścić statku, tak czytelnik – nie potrafi się od książki oderwać. Co więcej w miarę czytania – a właściwie wnikania w to okrętowe życie – ma się wrażenie, że to rzeczywistość niepokojąco znajoma. [...] Niepokojące są podobieństwa, niepokojące skojarzenia. „Wynaturzenia natury” i „natura wynaturzeń” charakteryzują statek, który bohaterom zda się być całym, coraz bardziej uszkodzonym światem. Ale trudno mi o tej „podróży” zapomnieć i wrócić do – nomen oman – normalnej rzeczywistości. [...] Zły nastrój minąć może, ale skojarzenia, powstaje na gruncie społeczno-politycznym, zostają.

**Maria Balcer**, *Chandrodaja*, „Akant. Miesięcznik literacki” 2025, nr 12.